

dobrym wynikiem Richert i otrzymał szablę prymusa. Z tą szablą udał się w sierpniu 1939 roku na wojnę. A po dostaniu się do niemieckiej niewoli odważny młodziak wdał się w bójkę z Niemcem, który próbował mu tę szablę odebrać!

• Dawniej i dziś

Nie mam szczegółowych danych, jaki jest obecnie zakres tematyki planowania wiejskich terenów osiedlowych na specjalnościach geodezji rolnej. Wydaje się jednak, że nastąpił regres, mimo iż w wielu wsiach zachodzi intensywny przyrost terenów budowlanych dla mieszkańców miast przynoszących się na wieś i przyrost indywidualnych terenów rekreacyjnych, ale bez wyznaczania terenów dla usług ogólnosiedlowych. Wyjątkiem są place zabaw dla dzieci, ale one powstają z inicjatywy mieszkańców lub władz gminnych, nie przy okazji tworzenia nowych terenów budowlanych. Z dużym uznaniem należy więc wspominać scalenia gruntów wykonywane po uwłaszczeniu włościan pod koniec XIX wieku i scalenia międzywojenne, podczas których wyznaczano działki dla szkoły, dla nauczyciela, dla sołtysa, dla kowala, na grzebowisko zwierząt, a w centrach osiedli np. dla piekarni i sklepów. Z obecnymi podziałami terenów na działki budowlane (z wydłużonymi wąskimi uliczkami dojazdowymi i zagęszczonymi działkami budowlanymi) kontrastują np. analogiczne projekty we Francji, w których przewidziano komplet usług osiedlowych i zapewniono na ten cel tereny. Sytuację może ratować kierunek studiów Gospodarka przestrzenna, na którym z definicji można poświęcić więcej godzin zajęć na te tematy, co w przyszłości powinno się przełożyć na lepsze projekty.

prof. Stanisław Białousz

Literatura

- Chmielewski J.M., Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej 2010;
- Frelek M., Planowanie terenów osiedli wiejskich przy sporządzaniu projektów urządzeń rolnych, Dział V w 5 tomie podręcznika „Geodezja gospodarcza”, PPWK, Warszawa 1955;
- Kluzniak S., Urbanizm, Warszawa 1937;
- Początki planowania przestrzennego w Polsce. Studia i materiały do teorii i historii architektury i urbanistyki tom XVI, Komitet Architektury i Urbanistyki PAN, Warszawa 1979;
- Richert W., Planowanie przestrzenne, PPWK, Warszawa 1979;
- Richert W., Geodezyjno-kartograficzne podstawy planowania przestrzennego, Komitet Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, Warszawa 1962;
- Szymański M., Geodezja rolna w planowaniu przestrzennym, PPWK, Warszawa 1967;
- Tworowski S., Piaseczno – wieś doświadczalna, PWN, Warszawa 1967.

Komentarze użytkowników Geoforum.pl do artykułu „Niepełne dostosowanie” [GEODETA 3/2023], dotyczącego norm ISO KIIP

~UK | 2023-03-08 13:42:39

Kwestia walidacji przy formatach MSOffice nie jest istotna, ponieważ w 90% przypadków otwiera się je natywnymi aplikacjami. Czasem może ktoś to otworzyć Writerem lub innym programem, ale komu wtedy nie zaczyna się COŚ rozjeżdżać? A dodajmy, że mamy giganta, który dyktuje zasady, a inni się zwyczajnie do tego dostosowują. Sam Word jest walidatorem w tym sensie. W geodezji mamy kilku producentów oprogramowania i każdy uważa, że to on ma rację. Nikt w tej przestrzeni nie jest wyznacznikiem prawdy i nie dyktuje warunków. Pewnie mógłby GUGiK, wypuszczając walidator, ale to tylko dlatego, „bo ja tu rządzę”, a nie dlatego, że robię to najlepiej...

~Delma | 2023-03-08 16:15:50

Nie o tym mowa. Proszę spróbować zmienić rozszerzenie DOCX na ZIP, a potem rozpakować. Co będzie w środku? Nie spodzianka – XML! Ten sam XML, co w GML-u. I jeszcze jedna kwestia – czym jest walidator. Ten termin w środowisku programistyczno-analitycznym jest znany od dekad. Nie wiem, czemu nie można walidować plików EGIB/GESUT/BDOT500/BDOT10k itd. za pomocą XML SPy, Xercesa czy innych podobnych darmowych lub komercyjnych narzędzi. No przecież się da i niczego nie trzeba dorabiać. Ale jak się inaczej rozumie walidację (inaczej, ale nie wiadomo jak), to w istocie jakiś fajny walidator by się przydał.

W zakresie XML warunki dyktuje W3C. Taki jest fakt. Faktem jest też, że w zakresie GML warunki dyktuje OGC. W jaki sposób wykorzystany zostanie GML w specyfikacjach KIIP, dyktuje ustawodawca, który publikuje XSD. I to też jest fakt. Moim zdaniem problemy z GML-em nie leżą po stronie W3C czy OGC. Należy ich szukać w innym miejscu :) Chyba problem polega na tym, że nikt się tym po prostu nie zajmuje. Ktoś widział skład zespołu tworzącego schematy KIIP (m.in. EGIB) na Repozytorium Interoperacyjności?

~wróbelek gieemelek | 2023-03-08 22:42:34

Analogia między takim DOCX a GML np. z danymi GESUT jest średnio udana. To są zupełnie inne poziomy abstrakcji. Edytor tekstu pozwala na zapis dowolnego dokumentu – może być CV, a może być lista zakupów. Ba, w treści zapiszemy każdą głupotę, bez sensu, bez ortografii, bez gramatyki, ale sam plik będzie miał popraw-

ną strukturę i się „zwaliduje”. W przypadku danych ze wspomnianych rejestrów nie chodzi przecież o samo zapisanie w strukturze XML i sprawdzenie, czy forma i tagi są OK. Dochodzi sprawdzanie treści i jej wewnętrznej logiki, niewynikającej ze specyfikacji samego formatu, ale dodatkowych przepisów zapisanych w schematach XSD. Jeśli mielibyśmy specjalne CV Editory oraz formaty zapisu, to dopiero wtedy możemy robić takie porównania (i jednocześnie zaczęłyby się też problemy z walidacją CV, w których ktoś nie wypełnił np. pola edukacją).

~Stefan R | 2023-03-08 23:51:52

Word nie pozwoli na zapisanie niewalidujących się danych. Fakt, że rozmawiamy na ten temat to jakieś kuriozum. ŻADNE oprogramowanie nie powinno wydawać danych XML, które się nie walidują. To jest porażka firm dostarczających soft – to nie jest problem użytkowników. Sprytni dostawcy softu przenoszą problem na użytkowników końcowych. Niestety, pokazują to mierność naszych dostawców oprogramowania geoprzestrzennego.

~greeting | 2023-03-09 08:27:40

Zgodność ze strukturą i zasadami XML to parsowanie. Zgodność z zasadami zawartymi w plikach XSD to walidacja. Zgodność z zasadami niezapisanymi w XSD, ale zapisanymi w rozporządzeniu, to elementy modelu jakości. To trzy poziomy kontroli poprawności XML/GML. Pytanie brzmi, czy elementy zapisane w XSD jako obowiązkowe przez projektującego schemat są w obecne w bazach lub da się je pozyskać w szybki sposób? Jeśli ich nie ma lub nie da się ich łatwo pozyskać, to plik wychodzący z ośrodka będzie miał błędy walidacji z powodu braku takich danych. To samo będzie problemem, jeśli wykonawca pracy geodezyjnej nie będzie miał skąd wziąć danych wymaganych przez schemat, wówczas wpisze cokolwiek, żeby przejść kontrolę, wprowadzając elementy, które nie są do końca prawdą. Nie sztuką jest napisać schemat XSD, sztuką jest napisać taki schemat, który jest technicznie poprawny, zawiera rzeczywiście wymagane pola i można go użyć do przetwarzania maszynowego, o czym pewnie jeszcze będzie słyhać.

~HP | 2023-03-09 15:22:53

Mam wrażenie, że przeciętny geodeta jest tym trochę zmęczony. A o braku wiedzy nie wspomnę. Czy Wy jesteście geodetami czy geoinformatykami?

Wybór i skróty Redakcji